



Sygn. akt II KK 304/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 grudnia 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Waldemar Płóciennik (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Dariusz Kala

SSN Rafał Malarski

Protokolant Marta Brylińska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Andrzeja Pogorzelskiego,
w sprawie **R.K.**

skazanego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 13 grudnia 2017 r.,

kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 2 czerwca 2017 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w [...]

z dnia 30 stycznia 2017 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania w postępowaniu
odwoławczym.**

UZASADNIENIE

Roland A. K. został oskarżony o to, że:

I. w dniu 25 października 2015 r. w miejscowości [...], działając z zamiarem bezpośrednim, usiłował pozbawić życia M. B. w ten sposób, że uderzył

pokrzywdzonego w wyniku czego ten przewrócił się i upadł na kolana a następnie podszedł do niego od tyłu, trzymając jego głowę ręką, używając ostrego narzędzia w postaci maczety, przeciął mu tkanki skórne szyi, powodując u M.B. obrażenia w postaci liniowego przecięcia skóry długości 15 centymetrów i szerokości dwóch centymetrów wraz z tkanką podskórną oraz mięśniami przed krtaniowymi bez naruszenia ciągłości puszkii krtaniowej, mięśni gardła i dużych naczyń lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na interwencję obecnych na miejscu osób oraz udzieloną pokrzywdzonemu pomoc,

tj. o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k.,

II. w dniu 25 października 2015 r. w miejscowości [...] groził W. i M. G. pozbawieniem życia, spaleniem mienia, gdzie groźby te wzbudziły w nich uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione,

tj. o czyn z art. 190 § 1 k.k.,

III. w dniu 25 października 2015 r. w miejscowości [...] groził M. i M. N. pozbawieniem życia, gdzie groźby te wzbudziły w nich uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione,

tj. o czyn z art. 190 § 1 k.k.,

IV. w dniu 25 października 2015 r. w trakcie przejazdu radiowozem policyjnym z miejscowości [...] do KPP N. znieważył słowami powszechnie uznanymi za obelżywe st. sierż. K. M. oraz mł. asp. I. B. podczas i w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych, tj. o czyn z art. 226 § 1 k.k.

Sąd Okręgowy w [...] wyrokiem z dnia 30 stycznia 2017 r.:

1. uznał oskarżonego R.K. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w pkt I części wstępnej wyroku, przyjmując, iż działając w zamiarze ewentualnym pozbawienia życia M.B. usiłował pozbawić życia M.B. w ten sposób, że uderzył pokrzywdzonego w wyniku czego ten przewrócił się i upadł na kolana a następnie podszedł do niego od tyłu, trzymając jego głowę ręką, używając ostrego narzędzia w postaci maczety, przeciął mu tkanki skórne szyi, powodując u M.B. obrażenia w postaci liniowego przecięcia skóry długości 15 centymetrów i szerokości dwóch centymetrów wraz z tkanką podskórną oraz mięśniami przed krtaniowymi bez naruszenia ciągłości puszkii krtaniowej, mięśni gardła i dużych naczyń, lecz zamierzonego skutku objętego zamiarem ewentualnym nie osiągnął z uwagi na

interwencję obecnych na miejscu osób oraz udzieloną pokrzywdzonemu pomoc czyn ten kwalifikując art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i za to na tej podstawie skazał go, zaś na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. wymierzył mu karę 9 (dziewięć) lat pozbawienia wolności,

2. uznał oskarżonego R.K. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w pkt II części wstępnej wyroku i za to na podstawie art. 190 § 1 k.k. skazał go i wymierzył mu karę 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności,

3. uznał oskarżonego R.K. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w pkt III części wstępnej wyroku i za to na podstawie art. 190 § 1 k.k. skazał go i wymierzył mu karę 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności,

4. uznał oskarżonego R.K. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w pkt IV części wstępnej wyroku i za to na podstawie art. 226 § 1 k.k. skazał go i wymierzył mu karę 5 (pięciu) miesięcy pozbawienia wolności,

5. na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. wymierzone oskarżonemu R.K. w pkt 1-4 niniejszego wyroku jednostkowe kary pozbawienia wolności połączył i orzekł karę łączną 9 (dziewięć) lat pozbawienia wolności,

6. na mocy art. 63 § 1 k.k. zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie;

7. na podstawie art. 44 § 2 k.k. orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa poprzez zniszczenie dowodów rzeczowych wskazanych w wykazie dowodów rzeczowych.

Opisany wyrok zaskarżony został apelacją obrońcy oskarżonego w całości w zakresie czynu przypisanego oskarżonemu w pkt I zaskarżonego wyroku. Skarżący zarzucił:

– obrazę przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k. art. 410 k.p.k. i art. 424 k.p.k. poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów, oraz zasady in dubio pro reo i wybiórcze potraktowanie materiału dowodowego i oparcie orzeczenia o winie oskarżonego w zakresie czynu opisanego w pkt 1 wyroku tj. przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. jedynie na dwóch elementach tj. na fakcie, iż oskarżony posługiwał się ostrym narzędziem w postaci maczety, po drugie, że maczetę tę przyłożył do szyi, w wyniku czego pokrzywdzony doznał skaleczenia powłok skórnych skutkujących

rozstrojem zdrowia na poniżej 7 dni, które to elementy nie są wytaczające do ustalenia zamiaru sprawcy albowiem niezbędne jest uwzględnienie dalszych elementów przedmiotowych tj. opinii biegłego, która nie wykluczyła, że do uszkodzenia mogło dojść na skutek przypadkowego poruszenia głową pokrzywdzonego, nieuwzględnieniu, że oskarżony nie zadał w istocie żadnego ciosu, nieuwzględnieniu okoliczności podmiotowych sprowadzających się do tła zajścia i faktu, że bezsporne jest, co również podnosi Sąd I instancji, że przyłożenie maczety do szyi pokrzywdzonego miało na celu zastraszenie obserwujących sąsiadów i w istocie w zamiarze nie było w żaden sposób skierowania przeciwko pokrzywdzonemu, pominięcie faktu, że brak było jakiegokolwiek motywu działania wobec pokrzywdzonego, z którym oskarżony pozostawał w jak najlepszych relacjach, a także poprzez niepodjęcie próby rozróżnienia zamiaru ewentualnego od winy nieumyślnej w postaci lekkomyślności przez brak odpowiedzi na pytanie, czy sprawca działałaby gdyby wiedział, że skutek chociażby w postaci przecięcia powłok skórnych nastąpi, czy też bezpodstawnie przypuszczał, że tego uniknie;

– obrazę przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k. art. 410 k.p.k. i art. 424 k.p.k. poprzez dokonanie ustaleń w sposób lakoniczny i wybiórczy bez omówienia powstałych sprzeczności, porzestanie jedynie na uznaniu, że dowody zebrane w sprawie są wiarygodne, jak również poprzez nadanie prymatu zeznaniom pokrzywdzonego i jego matki złożonym w postępowaniu przygotowawczym, choć stoi to w sprzeczności z zasadą kontradiktoryjności, tym bardziej, że jak sam Sąd stwierdził, zeznania te, co do zasady, zostały zracjonalizowane, a także poprzez dowolne ustalenia w zakresie obecności brata pokrzywdzonego w miejscu zdarzenia, co stanowi istotną okoliczność w kontekście oceny sytuacji, jaka miała miejsce na posesji oskarżonego, dokonywanej zarówno przez Sąd, jak i przez świadków zdarzenia, w szczególności, że sami uczestnicy zdarzenia odbierali całe zajście jako demonstrację i wątpliwej jakości żart oskarżonego, przez co sporządzone uzasadnienie w zakresie umówienia dowodów nie spełnia wymogów z art. 424 k.p.k. – w następstwie tych zarzutów skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uznanie, że zachowanie oskarżonego wypełnia znamiona występku z art. 157 § 3 k.k. i w zależności od stanowiska pokrzywdzonego umorzenie

postępowania na podstawie art. 17 pkt 10 k.p.k., bądź wymierzenie kary w wysokości zbliżonej do okresu tymczasowego aresztowania.

Wyrokiem z dnia 2 czerwca 2017 r. Sąd Apelacyjny w [...] utrzymał orzeczenie w zaskarżonej części.

W kasacji od całości wyroku Sądu odwoławczego obrońca oskarżonego zarzucił:

– rażące naruszenie przepisów prawa procesowego mające istotny wpływ na treść wyroku, a mianowicie przepisów art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. poprzez nierozpoznanie pierwszego zarzutu apelacyjnego dotyczącego naruszenia prawa procesowego przez Sąd I instancji, tj. art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k. art. 410 k.p.k. i art. 424 k.p.k. polegającego na naruszeniu zasady swobodnej oceny dowodów oraz zasady *in dubio pro reo*, a także pominięcie faktu, że zamiar ewentualny zabójstwa, który przypisany został skazanemu, oparto jedynie na dwóch elementach, tj. na fakcie, iż posługiwał się on ostrym narzędziem w postaci maczety, po drugie, że maczetę skazany przyłożył do szyi pokrzywdzonego, w wyniku czego doznał on skaleczenia powłok skórnych skutkujących rozstrojem zdrowia na poniżej 7 dni, a co za tym dalej idzie poprzez nieodniesienie się przez Sąd II instancji do podnoszonych okoliczności i zarzutów wskazujących na konieczność ustalenia motywu oraz rozróżnienia zamiaru ewentualnego od winy nieumyślnej w postaci lekkomyślności;

– rażące naruszenie przepisów prawa procesowego mające istotny wpływ na treść wyroku, a mianowicie przepisów art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. poprzez nierozpoznanie zarzutu drugiej apelacji w ogóle i poprzestanie na lakonicznym uzasadnieniu wyroku odwołującym się wybiórczo do kwestii zamiaru, bez omówienia argumentów podniesionych w apelacji w zakresie oceny zeznań świadków, powstałych rozbieżności, naruszenia zasad kontrydiktoryjności oraz art. 424 k.p.k., co powoduje, że kontrola odwoławcza de facto nie nastąpiła, albowiem Sąd w istocie nie dokonał w tym zakresie żadnego rozumowania,

i wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie, jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja zasługuje na uwzględnienie, ponieważ trafnie podniesiono w niej zarzuty naruszenia przepisów art. 433 § 2 i 457 § 3 k.p.k.

Podstawowym obowiązkiem sądu odwoławczego, wynikającym z treści art. 433 § 2 k.p.k. jest rzetelne rozpoznanie wniesionego środka odwoławczego. Oznacza to konieczność rozważenia wszystkich wniosków i zarzutów wskazanych w środku odwoławczym. Gwarancją realizacji tego obowiązku jest przepis art. 457 § 3 k.p.k. stanowiący, że w uzasadnieniu wyroku sąd odwoławczy winien podać czym kierował się wydając orzeczenie oraz dlaczego zarzuty i wnioski apelacji uznał za zasadne albo niezasadne. Wprawdzie samo nieprawidłowe sporządzenie uzasadnienia nie ma, co do zasady, istotnego wpływu na treść skarżonego kasacją wyroku, wszak pisemne uzasadnienie powstaje już po wydaniu wyroku, jednak rażące naruszenie obowiązków wynikających z art. 457 § 3 k.p.k. może dowodzić, że sąd naruszył także przepis art. 433 § 2 k.p.k., ponieważ albo nie rozpoznał w ogóle zarzutów apelacyjnych, albo ocenił je na tyle nierzetelnie, że twierdzenie, iż środek odwoławczy został rozpoznany zgodnie z prawem jawi się, jako oczywiście wątpliwe. Zgodzić się należy z autorem kasacji, że „prawo strony do rzetelnego procesu obejmuje także prawo do tego, aby sąd odwoławczy odniósł się w rzetelny sposób do przedstawionych w środku odwoławczym zarzutów.”

Przechodząc na grunt rozważanej sprawy stwierdzić trzeba, że drugi zarzut apelacji, w którym podnoszono obrazę przepisów art. 5 § 2, 7, 410 i 424 k.p.k. nie został w ogóle rozpoznany. Na stronach 9 – 12 apelacji skarżący kwestionował ocenę i sposób procesowego wykorzystania wyjaśnień skazanego, zeznań pokrzywdzonego M.B., jego matki A. B., jego brata K. B. oraz świadków [...]. Najogólniej rzecz biorąc zaprezentowane przez skarżącego stanowisko zmierzało do zakwestionowania ustaleń faktycznych związanych z okolicznościami przypisanego skazanemu usiłowania zabójstwa, a w konsekwencji przyjęcia, że sprawca dopuścił się usiłowania zabójstwa z zamiarem ewentualnym. Szersze omawianie zasygnalizowanej kwestii jest niecelowe, ponieważ zarzut ten został przez Sąd Apelacyjny całkowicie pominięty. Trudno przecież uznać za rzetelne odniesienie się do wskazanego zarzutu poprzez dwuzdaniowe stwierdzenie, że „Sąd I instancji nie uchybił wskazywanym przepisom postępowania. Przeciwnie,

jego ustalenia są prawidłowe, wywiedzione z całokształtu ujawnionych dowodów, ocenionych zgodnie z regułami art. 7 k.p.k., a swój pogląd na winę oskarżonego sąd obszernie, logicznie i przekonująco umotywował w uzasadnieniu wyroku”. Wprawdzie zawartość uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego jest pochodną motywacyjnej części wyroku sądu pierwszej instancji oraz zawartości apelacji, możliwe jest zatem odwołanie się do wywodów sądu pierwszej instancji, jednak w rozważanej sprawie ogólnikowość przytoczonego sformułowania nie pozwala nawet na możliwość jego odniesienia do konkretnej sprawy oraz konkretnego zarzutu odwoławczego.

Podobnie rzecz się ma z rozpoznaniem pierwszego zarzutu apelacyjnego. W zarzucie tym wprost kwestionuje się przyjęcie przez Sąd pierwszej instancji działania skazanego z zamiarem ewentualnym zabójstwa. Z wywodów środka odwoławczego wynika, że – w ocenie skarżącego – Sąd Okręgowy nie wziął pod uwagę takich okoliczności, iż:

- do uszkodzenia ciała pokrzywdzonego mogło dojść na skutek przypadkowego poruszenia głową pokrzywdzonego, czego nie wyklucza opinia biegłego,

- skazany nie zadał w istocie żadnego ciosu,

- przyłożenie maczety do szyi pokrzywdzonego miało na celu zastraszenie obserwujących zdarzenie sąsiadów i nie było w żaden sposób skierowane przeciwko pokrzywdzonemu;

- brak było jakiegokolwiek motywu działania wobec pokrzywdzonego, z którym skazany pozostawał w dobrych relacjach.

Skarżący podkreślił także, że Sąd pierwszej instancji obraził prawo procesowe również „poprzez niepodjęcie próby rozróżnienia zamiaru ewentualnego od winy nieumyślnej w postaci lekkomyślności przez brak odpowiedzi na pytanie czy sprawca działałby gdyby wiedział, że skutek chociażby w postaci przecięcia powłok skórnych nastąpi, czy też bezpodstawnie przypuszczał, że tego uniknie”.

Odnosząc się do omawianego zarzutu Sąd Apelacyjny, w jednostronicowym wywodzie:

- zaakceptował ustalenia Sądu pierwszej instancji i wskazał, że wbrew stanowisku skarżącego, Sąd Okręgowy przeanalizował kontekst sytuacyjny, tło i

okoliczności zdarzenia,

– stwierdził, że skazany dopuścił się usiłowania zabójstwa w trakcie realizacji czynów z pkt II i III aktu oskarżenia, a więc kierowania gróźb pozbawienia życia i spalenia mienia sąsiadów,

– podkreślił, że skazany spowodował swoim zachowaniem przecięcie skóry i tkanki podskórnej na długości 15 cm oraz przecięcie mięśni przed krtaniowych;

– zauważył, że „sprawca, posługujący się maczetą o blisko pół metrowej długości ostrza nie jest w stanie panować nad precyzją cięcia i ważyć ciężaru i dolegliwości skutków jakie spowoduje. Jest to kwestią przypadku, a nie ostrożności, że oskarżony uniknął skutku w postaci śmierci pokrzywdzonego. Taki sprawca, jak trafnie przyjął Sąd I instancji, odpowiada za usiłowanie zabójstwa w zamiarze ewentualnym, co oznacza, że obojętny jest mu skutek jaki spowoduje, a więc godzi się nań”,

– wskazał, że przyjętej oceny zachowania skazanego nie wyklucza brak wyraźnych pobudek, w szczególności jeśli sprawca działa pod wpływem alkoholu.

Przytoczony wywód nie odnosi się do wszystkich argumentów skarżącego, pomija istotne okoliczności sygnalizowane w apelacji, wynikające z przeprowadzonych dowodów, częściowo opiera się na błędnych przesłankach, nie odpowiada zatem wymaganiom wynikającym z art. 433 § 2 k.p.k.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że twierdzenie, iż do usiłowania zabójstwa doszło w toku popełniania czynów z pkt II i III aktu oskarżenia nie odpowiada ustalonej przez Sąd Okręgowy chronologii wydarzeń. Z uzasadnienia wyroku Sądu pierwszej instancji wynika jasno, że do gróźb adresowanych wobec W. i M. G. oraz M. i M. N. doszło już po zranieniu pokrzywdzonego, co wszelako nie przeczy prawidłowemu stanowisku, że zachowanie skazanego wobec pokrzywdzonego stanowiło demonstrację wobec sąsiadów, z którym skazany był skłócony.

Odwołując się do rodzaju obrażeń, ich umiejscowienia na ciele pokrzywdzonego oraz cech narzędzia, którym posługiwał się skazany, Sąd odwoławczy nie dostrzega jednak istotnych okoliczności wynikających z ustnej opinii biegłego M. O., złożonej w toku rozprawy głównej, na co zwraca uwagę skarżący w treści apelacji. Z opinii tej wynika w szczególności, że:

– „doszło do powierzchniowego nacięcia skóry i mięśni przedkrtaniowych bez naruszenia ciągłości puszkii krtaniowej. Gdyby nie została udzielona pomoc mogłoby dojść do zakażenia powierzchni rany, co ze względu na lokalizację mogłoby skutkować różnymi powikłaniami. Natomiast gdybyśmy wykluczyli aspekt wtórnych zakażeń to obrażenia należałoby uznać, jako lekkie i gdyby nie udzielono dalszej pomocy to pewnie zagoiłoby się samoistnie pozostawiając mniejsze, czy większe blizny”;

– „Do poderżnięcia gardła mogło zabraknąć 1 cm. Zabrakło bardzo niewiele do tego, żeby rana stała się raną śmiertelną. Konkretnie może 1 cm, może pół. Uszkodzenie puszkii krtaniowej jeszcze nie byłoby raną śmiertelną, natomiast uszkodzenie blisko przebiegających naczyń krwionośnych mogłoby doprowadzić do krwotoku”;

– siła, która doprowadziła do obrażeń była niewielka, zatem mogło to powstać w czasie przystawienia i pociągnięcia tego narzędzia bez uderzenia;

– „W moim przekonaniu doszło do kontaktu ostrza narzędzia z szyją z niewielkim przesunięciem powierzchni względem siebie, co doprowadziło do przecięcia skóry na długości 15 cm i rozejścia się brzegów rany w kształcie soczewki o maksymalnym wymiarze poprzecznym 2 cm. To jest tylko przyłożenie do szyi i jeden ruch w poziomie. Ostrze zagłębiło się może na 2, może na 5 mm. Raczej na 5 mm”;

– „Biorąc pod uwagę, że blizna znajduje się nieco na lewo od krtani i biegnie w kierunku łuku żuchwowego prawego i pod miejscem tej blizny przebiegają naczynia krwionośne odległość od krawędzi rany do tych naczyń jest niewielka”;

– „Jeżeli głowa ofiary zostałaby odciągnięta to wystarczyłoby przyłożenie maczety z niewielkim przesunięciem”.

Przywołanie powyższych wywodów opinii stało się konieczne, ponieważ treść tego dowodu nie została w należyty sposób przeanalizowana przez Sąd obu instancji. Sąd Apelacyjny, mimo wskazanego zarzutu odwoławczego, ogranicza się do opisu doznanych przez pokrzywdzonego obrażeń, natomiast Sąd Okręgowy stwierdził, że opinia jest „pełna, logiczna i rzetelna, poprzedzona dokładną analizą zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Biegły na rozprawie w sposób precyzyjny określił metodologie dochodzenia do wniosków końcowych, wskazał z

czego wynikały jego ustalenia, omówił wątpliwości obrony odnośnie siły z jaką działał oskarżony i ostrości maczety, wpływu alkoholu na działania obronne u pokrzywdzonego, rozmiaru powstałych obrażeń i związanego z tym zagrożenia dla życia. Z punktu widzenia elementarnej logiki, tłumaczenie to było przekonujące i obrazowo wyjaśniało twierdzenia zawarte opinii”. Rzecz jednak w tym, że treść przywołanych wypowiedzi biegłego nie jest wcale jednoznaczna, np. co do głębokości rany, długości przesunięcia ostrza, czy okoliczności, w jakich doszło do cięcia. W uzasadnieniu orzeczenia Sądu pierwszej instancji trudno także doszukać się ustaleń związanych w powyższymi okolicznościami, w tym także z siłą towarzyszącą działaniu skazanego. Przyjęto natomiast (strona 19 uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego), że skazany przesunął maczetą po szyi pokrzywdzonego „w sposób niekontrolowany”, co stało się istotnym argumentem za przyjęciem, że sprawca działał z zamiarem ewentualnym zabójstwa.

Wywodząc, że skazany działał z zamiarem wynikowym pozbawienia życia pokrzywdzonego Sąd pierwszej instancji wskazał, że uwzględniając lokalizację obrażeń pokrzywdzonego, użyte narzędzie i jego ostrość, skazany uświadamiał sobie prawdopodobieństwo pozbawienia życia pokrzywdzonego i w konsekwencji godził się na ewentualność takiego następstwa.

Zgodnie z art. 9 § 1 k.k. czyn zabroniony popełniony jest umyślnie w zamiarze ewentualnym, gdy sprawca przewidując możliwość jego popełnienia, na to się godzi. Nie ulega wątpliwości, że bezpośrednim celem działania skazanego, objętym jego chęcią, było zastraszenie sąsiadów przez demonstracyjne posłużenie się maczetą. W konstrukcji przyjętej przez Sądy obu instancji, skazany nie chce śmierci pokrzywdzonego, lecz przewiduje możliwość dokonania zabójstwa i godzi się na nią. O ile przewidywanie przez skazanego popełnienia zabójstwa Sąd Okręgowy, a także Sąd Apelacyjny uzasadniają, o tyle trudno doszukać się w motywacyjnych częściach obu orzeczeń wyводу uzasadniającego woluntatywny element w postaci godzenia się (Sąd Apelacyjny wspominał jedynie, że godzenie się wiąże z tym, że skutek był skazanemu obojętny). Kwestia ta nabiera zasadniczego znaczenia, z uwagi na to, że obrońca skazanego domagał się w apelacji rozważenia, czy czyn skazanego nie został popełniony nieumyślnie. Przypomnieć trzeba, że element intelektualny w postaci przewidywania możliwości

popęlnienia czynu zabronionego wiąże się nie tylko z zamiarem wynikowym, ale charakteryzuje także nieumyślność (zgodnie z art. 9 § 2 k.k. czyn zabroniony popełniony jest nieumyślnie, jeżeli sprawca nie mając zamiaru jego popełnienia, popełnia go jednak na skutek niezachowania ostrożności wymaganej w danych okolicznościach, mimo że możliwość popełnienia tego czynu przewidywał albo mógł przewidzieć).

Reasumując stwierdzić trzeba, że kasacja obrońcy skazanego zasadnie podnosiła zarzuty nienależytego rozpoznania zwykłego środka odwoławczego i sprzecznego z wymaganiami wynikającymi z art. 457 § 3 k.p.k. uzasadnienia wydanego wyroku. Uchybienia te były rażące i mogły mieć istotny wpływ na treść skarżonego orzeczenia, wszak należyte rozważenie, czy skazany dopuścił się usiłowania zbrodni zabójstwa, czy też innego, łagodniej zagrożonego czynu, ma zasadnicze znaczenie dla jego ewentualnej odpowiedzialności karnej.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd odwoławczy będzie zobowiązany do rozpoznania apelacji w zgodzie z obowiązkiem wynikającym z art. 433 § 2 k.p.k. i ewentualnego uzasadnienia swojego orzeczenie stosownie do treści art. 457 § 3 k.p.k.

kc